Cena numeru z dodatkiem nutowym **50** groszy.

CHÓR

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK III WARSZAWA, 1 CZERWIEC 1936 № 6

HALINA KARNICKA

W TROSCE O ROZWÓJ POLSKIEGO ŚPIEWACTWA

Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że śpiew towarzyszy niemal wszyskim przejawom naszego życia. Zarówno w chwilach gwałtownej i żywiołowej radości, jak w momentach podniosłych uniesień religijnych, w czasie manifestacyj ideowych, lub przygnębienia osobistemi troskami — wielu ludziom zdaje się, że właśnie śpiew da najlepszy wyraz nagromadzonym w nadmiarze wewnętrznym odczuciom. Wtedy śpiewają...

Zapewne ten moment psychologiczny stał się dla licznych artystów i poetów o wysubtelnionej uczuciowości bodźcem do tworzenia. Stąd mamy setki pieśni i poematów okolicznościowych, które w aureolę artyzmu ujmują wszelkie zbiorowe uroczystości.

Powtarzamy je bez znudzenia na obchodach i akademjach, na zebraniach towarzyskich, nie bronimy się nawet, gdy potem wdzierają się utrwalone w pamięci do naszych domów, by nam umilić codzienne zajęcia. Zwłaszcza pieśni ludowe zdobyły dzięki szczególnie miłej swojskości i może także łatwości w odtworzeniu, prawo bytu i w prostej chacie i na uroczystych koncertach. A chociaż dziś aż nazbyt często audycje radjowe muzyczne i wokalne wypierają niemal zupełnie śpiew z naszych domów czy świetlic, równocześnie kultywowanie śpiewu

zbiorowego sięga wgłąb społeczeństwa. Po wsiach, na fabrykach, w zrzeszeniach społecznych, przy organizacjach zawodowych i robotniczych, działają i powstają nowe chóry.

Inicjatywy powziętej w tym kierunku nie zdołał wypłoszyć nawet kryzys ogólno-światowy. Wprost przeciwnie, warstwy najboleśniej spauperyzowane, czyli koła pracownicze, umysłowe i fizyczne, wykazują najgłębsze zrozumienie idei śpiewactwa zbiorowego.

Nic w tem dziwnego. Należenie do chóru jest przecież chyba najbardziej dostępną i mało kosztowną formą osobistego uprawiania muzyki. Przytem, organizując zespoły chóralne, osiągamy istotne walory wychowawcze, chodzi tu bowiem przedewszystkiem o wewnętrzne doskonalenie i rozwój jednostki. Uprawiający śpiew, chociażby w bardzo skromnym zakresie, uczy się inaczej i głębiej reagować na dźwięki i odczuwać w muzyce piękno — a przez to poszerza niejako zasięg swego życia duchowego.

Dalszym etapem osiągnięć w kultywowaniu śpiewu zbiorowego jest wyrobienie solidarności wzajemnej jednostek należących do zwartego zespołu i kształcenie ich woli przez konieczność podporządkowania się dominującej woli dyrygenta.

Co więcej, wszystko to przychodzi w sposób lekki i prawie nieuchwytny, bo praca w chórze nieznacznie poprzez wzbudzanie odpowiednich nastrojów — wychowuje.

Właściwe znaczenie śpiewactwa zbiorowego wykracza jednak samorzutnie poza elementy kształtujące poszczególne jednostki. Chór, tworząc jedność organizacyjną, wychodzi ze swym dorobkiem i misją kulturalną poza obręb ciasnego życia w zespole, by wynikami swej pracy podzielić się z szerszem społeczeństwem. Miłośnikom śpiewu daje piękne przeżycia estetyczne, innych podnosi kulturalnie. Oddziaływanie bowiem śpiewu budzi pewne dyspozycje psychiczne, tworząc grunt podatny do zaszczepiania idei, zagubionych i startych w żmudnej walce o codzienny byt.

Wreszcie polski śpiew na obczyźnie niesie rodakom melodję rodzimej muzyki i ojczystej mowy, utrwala w polskości, łącząc ich w poczuciu wspólnoty narodowej. Wśród obcych — szerzy uznanie dla naszych zdobyczy na polu kultury ogólno-ludzkiej.

Lecz na to, aby wyżej wymienione wartości pracy w zespołach chóralnych wcielić w życie, trzeba rzetelniej i niedbałej o przeciwności, skoordynowanej akcji.

Czegóż dokonaliśmy dotąd w zakresie ujęcia polskiego śpiewactwa w ramy organizacyjne? W roku 1922 podczas I-go zjazdu śpiewa-

czego w Warszawie, rzucono myśl utworzenia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, które obecnie według obliczeń przybliżonych, łączy około 100.000 członków.

Poza niem istnieją jeszcze luźne zespoły, które w przyszłości powiększą zapewne rodzinę pieśniarzy o kilka, a nawet kilkanaście tysięcy osób. Podobnie zagranicą nasze zespoły chóralne działają w samodzielnych związkach lub przy miejscowych organizacjach społeczno-narodowych.

W obu wypadkach, czyli w kraju i poza jego granicami, daje się niejednokrotnie odczuwać brak uzdolnionych i przygotowanych fachowo nauczycieli i dyrygentów. Często również wysiłkom naszych śpiewaków towarzyszy zbyt małe zainteresowanie i poparcie ze strony społeczeństwa.

Dlatego w trosce o rozwój polskiego śpiewactwa, Światowy Związek Polaków z Zagranicy organizuje wespół ze Zjednoczeniem Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych — Zlot Śpiewaków Polskich. W ten sposób w dniach od 27 do 29 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie przegląd sił i dorobku naszych pieśniarzy z całego świata.

Prof. FELIKS STARCZEWSKI.

PIOTR MASZYŃSKI.

(Dalszy ciąg)

Udzielał też prywatnych lekcyj Maszyński; uczniem jego w nauce harmonji był Mieczysław Karłowicz.

Niezależnie od pracy chóralnej, wydawniczej, pedagogicznej i kompozytorskiej pisał Maszyński wiele artykułów w sprawach muzycznych, jak w redagowanej przez Niewiadomskiego „Gazecie Muzycznej“ w numerze 7-8 z 1920 r. „Ciekawy zabytek“, traktujący o ciekawej książce Hollanda o muzyce z 1806 r.; wiersz „Ku czci Szopena“ umieszczony w Pamiętniku Zjazdu Pomorskiego w 1928 r. W 1927 r. umieścił w „Gazecie Warszawskiej“ Nr. 153 z d. 5 czerwca 1930 ciekawy artykuł o naszem pieśniarstwie, gdzie kreśli historję kół śpiewaczych, które w Szwajcarji wzięły początek; stamtąd przeniosły się do Niemiec, Belgji, Holandji i Czech, u nas zaś wprzód w poznańskiem i w Galicji, a dopiero później w Kongresówce. W pamiętniku Zjazdu Wielkopolskiego w Poznaniu 1924 r. pisze Maszyński w artykule „Kartka z niedawnej przeszłości“, jak to sędzia był za czasów rosyjskich dyrektorem Konserwatorjum muzycznego w Warszawie, a w pamiętniku Zjazdu Pomorskiego z 1923 r. umieścił pracę o naszym hymnie narodo-

wym" Jeszcze Polska nie zginęła." W pamiątce 19-go wszechpolskiego Zjazdu w Warszawie 1922 r. „Cześć pieśni' w artykule „Z dziejów polskiej pieśni chóralnej pisze Maszyński o szykanach rządów zaborczych względem kół śpiewaczych, jak to obchód 15-to lecia „Lutni" musiał się odbyć w obecności Komisarza policji i to bez żadnych przemówień, a były tylko „nieme" toasty. W książce ku uczczeniu 60-cio lecia pracy artystycznej Aleksandra Michałowskiego pod redakcją Niewiadomskiego w 1929 r. umieścil Maszyński wspomnienie o początkowej karjerze jubilata, gdy za dyrekcję Józefa Wieniawskiego w Warsz. Tow. Muzycznem akompanjował do chóru.

Niezależnie od tych wszystkich prac Maszyński tłumaczył bardzo wiele pieśni na język polski, a nawet całe opery, jak „Rabuś" Lortzinga, „Manon" Masseneta i inne. Zajmował się też przygotowaniem do druku dzieł Moniuszkowskich, wydawanych nakładem Sekcji im. Moniuszki przy Warsz. Towarzystwie Muzycznem, której był jakiś czas prezesem, potem członkiem zarządu, a wreszcie członkiem honorowym.

Powodzenie „Lutni" nietylko rozszerzyło jego stosunek w Polsce, pomagała do tego jego umiejętność obcowania z ludźmi; w stosunkach z którymi był towarzyski, wymagający wiele od siebie, a wyrozumiały względem innych. Wakacyjne wycieczki zagranicę umożliwiały mu utrzymanie kontaktu z ruchem muzycznym na Zachodzie, i przeszczepiania w kraju zdobytego tą drogą doświadczenia.

Był to umysł niesłychanie pogodny, co ujawniło się jaknajwyraźniej w wydanym ostatnio w Warszawie 1934 r. przez „Naszą księgarnię (Związku nauczycielstwa polskiego)" dla użytku szkół Śpiewnik 22-ch wesołych melodyj ludowych jedno, dwu trzy i cztero głosowych, a mianowicie: W ciemnym lasku, Taniec (Zagraj-że mi, zagraj), Śniadanie (A to jedną rączką), Szumi woda, Luty (Gdy mróz w lutym), Cygan (Niewolę w niewolę cygana na rolę), Drobna Kaszka (Husaj dyna), Wio Koniki, Znachor (Jestem radca dobrej rady), Wilcze jagody, Ułani, Psota (Niech ja gdzie sobie ogródek zrobię,) O Krakowie (Na Krakowskim rynku), Mateuszek (Wlazł na wierzbę Mateuszek), Na Kucyku (Małemu Kubie coś się nie wiedzie), Kukułeczka (Zakukała kukułeczka), Kujawianka, Kaczki (Chodzi Kasia przydróżkami), Czwórkami naprzód, Tydzień (Po poniedziałku), Oberek (A mój kumie, mój kumeczku), Do lasu (Pójdę sobie zrana do lasu). —Wszystkie te piosenki są pełne humoru i życia. Maszyński przy swojej pogodzie ducha ubolewał jednak gorąco, że w obecnych czasach sporty zaćmiły zupełnie sztukę, czyli, jak mawiał, że „pięść zwyciężyła pieśń," miał jednakże tę błogą nadzieję, że wkrótce nastaną lepsze dla sztuki chwile

i odzyska ona znowu utracone znaczenie, na które w zupełności zasługuje i które jej się bezsprzecznie w pierwszym rzędzie należą.

Maszyński cieszył się w całej Polsce powszechnem uznaniem, szacunkiem i miłością, jak również i w kolonjach polskich w Europie i Ameryce. Otrzymał członkostwa honorowe wielu instytucyj: Lutni Ostrowskiej, Łódzkiej, Łowickiej, Poznańskiej, Lwowskiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Sosnowickiej, a nawet z Charbina, — Liry Żyrardowskiej, Towarzystw Muzycznych w Kaliszu, Lublinie, Warszawie, Wąbrzeźnie i Towarzystw Muzyczno-dramatycznych w Łęczycy i Żyrardowie, od Sekcji muzycznej Koła Polek w Warszawie, od chóru Akademickiego w Krakowie. Dyplomy członka honorowego otrzymał w 1921 r. od Tow. Muzycznego w Warszawie i Sekcji im. Moniuszki, od Związków śpiewaków polskich w Ameryce (Chicago), od Tow. Muzycznego w Lublinie, od Akademickiego Koła Muzycznego w Warszawie od Nadwiślańskiego okręgu Związku Śpiewaków na Pomorzu (Toruń); w 1922 r. od Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi. od Związku Stowarzyszeń Muzyczno-Śpiewaczych i Muzycznych województwa Kieleckiego, w 1925 r. od chóru Akedemickiego w Krakowie. w 1930 r. od Stowarzyszenia Kompozytorów polskich i dyplom honorowego profesora Konserwatorjum za rektorstwa Szymanowskiego, od Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Echo — Macierz we Lwowie, a w 1932 r. od Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, a Ministerstwo Oświaty obdarzyło go krzyżem oficerskim orderu „Polonia restituta"; odznakę honorową I stopnia otrzymał od Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych od Związku Mazowieckiego otrzymał dyrektorstwo honorowe. (c.d.n.)

STANISŁAW NIEWIADOMSKI

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Śpiew dwugłosowy.

(Ciąg dalszy)

Na zakończenie rozdziału, przypatrzymy się jeszcze piosnce ludowej (z pod Jadowa) ułożonej na dwa głosy przez Piotra Maszyńskiego, aby zauważyć w niej pewne swobody i usprawiedliwić je wobec poprzednio podanych reguł dwugłosowości.

Dwa pierwsze takty pozwalają nam odrazu rozpoznać tonację piosnki a-moll. Wszystkie cztery nuty tego dwutaktu należą do trójdźwięku I stopnia a - c - e, melodja rozpoczyna się dominantą tonacji

wziętą unisono, kwinta a-e, chociaż się na nią weszło ruchem prostym, wcale nie razi właśnie dlatego, że należy do akordu.

Przykład 33.



Takty 3 i 4 należą do akordu e-gis-h z dodaniem tonu, będącego septymą V stopnia, co razem tworzy harmonję septymowo-dominantową: e-gis-h-d; obcym zatem w tej całości jest tylko ton fis. Uważamy go za nutę przejściową pomiędzy e-gis, co wypada z postępowania gamy melodyjnej w ruchu do góry. Usprawiedliwia to wprowadzenie czystej kwarty fis-h bez przygotowania.

Takt piąty mieści w sobie tylko tercję a-c i jej przewrot sekstę c-a. Obie należą do akordu I stopnia w a-moll i nie zastanawiają nas niczem.

Takt szósty przedstawia znowu harmonję septymowo dominantową e-gis-h-d i zwraca tylko tem uwagę na siebie, że zatrzymuje się na unisonie, co staje się przy powtarzaniu cechą charakterystyczną piosenki. Takt siódmy jest powtórzeniem taktu pierwszego, ósmy składa się znowu z nut akordu septymowo dominantowego, a uderzenie sekundy d-e nieprzygotowanej nie razi ucha dlatego, że jest ona cząstką tegoż akordu. Dziewiąty takt zawiera dwie seksty następujące diatonicznie po sobie, dopiero zatem następny takt przynosi nam coś zastanawiającego. Sopran śpiewa tu h-d-h trzy nuty trójgłosu II-go stopnia (h-a-f), głos niższy dwie nuty d-f, między któremi leży nuta przejściowa e, jedyna do harmonji nie należąca. Powstaje stąd na drugiej ćwierci septyma nieprzygotowana usprawiedliwiona tem, że dolne trzy nuty idą diatonicznie a górne stanowią część harmonji.

Seksta i tercja składają się na takt jedenasty, po którym następny powtarza zawartość szóstego taktu.

Takty 13 — 18 są dosłownie te same co 7 — 12, takt zaś 19-ty jest zakończeniem całości, utworzonej przez trzy regularne sześciotakty. Kwinta a-e nieprzygotowana a wprowadzona ruchem prostym brzmi pusto, bo do całości akordu I-go stopnia brakuje tercji c. Ale zwiększa to jeszcze ogólny archaiczny charakter piosenki.

Jeżeli dwugłosowość powyższa przyniosła nam sporo nieprawidłowości brzmienia dźwiękowego, to nie mniejszą ich ilość zauważymy w prozodji tekstu. Pochodzą one wprost z oryginału ludowego i najczęściej przydłużają ostatnią zgłoskę słowa. Autor rozmyślnie ludową prozodję zatrzymał.

(c. d. n.)

WIELKI ZJAZD ŚPIEWAKÓW ŚLĄSKICH

W dniach od 30 maja do 1 czerwca r. b. odbędzie się w Katowicach z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich Zjazd Jubileuszowy — odroczony w roku ubiegłym spowodu żałoby po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Wymieniony Zjazd zaliczyć wypada do największych imprez śpiewaczych w odrodzonej Polsce, gdyż czynny udział zgłosiło dotychczas przeszło 200 chórów z około 10 tysięcy śpiewakami.

Dnia 30 maja wieczorem nastąpi otwarcie Zjazdu i wykonanie oratorjum M. Sołtysa p. t. „Jasna Góra“ (II część „Ślubów Jana Kazimierza“), przez znakomity chór katowicki „Ogniwo“ pod dyrekcją St. M. Stoińskiego.

Główna uroczystość zjazdowa odbędzie się w dniu następnym. Na wstępie przewidziane jest nabożeństwo polowe, podczas którego chór męski w sile 500 śpiewaków wykona mszę łacińską Lachmana z tow. orkiestry, poczem nastąpią występy zbiorowego chóru męskiego (3000 śpiewaków), mieszanego (7000 śpiewaków) i połączonych chórów męskich i mieszanych z tow. orkiestry dętej (150 muzyków). W końcu odbędzie się pochód przez miasto z udziałem grup w strojach regionalnych, pojazdów ozdobnych i t. d. Po południu nastąpią na stadjonie przy ul. Kościuszki występy zbiorowych chórów wszystkich okręgów śląskich.

W drugim dniu Zjazdu odbędą się zawody chórów w trzech kategorjach. Udział brać mogą także chóry innych Związków śpiewaczych, ztem jednak, iż dostosują się do regulaminu zawodów.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają na podstawie imiennych kart uczestnictwa zniżki kolejowe w wysokości 33 proc. Kwatery przygotowano dla wszystkich chórów, stających do zawodów. Po informacje i szczegóły zgłaszać się należy do Sekretarjatu Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich w Katowicach, ul. Damrota 4.

ŚPIEW CHÓRALNY W POLSKIEM RADJO

Sprawozdanie miesięczne (od 20.IV — 20.V)

Ze szczerem uznaniem należy powitać każdy rzetelny wysiłek naszych zespołów śpiewaczych w kierunku przysporzenia polskiej, niestety słabo zaawansowanej, kulturze chóralnej nowych wartości, nowych podniet. Jeśli utyskujemy, zresztą słusznie, na stosunkowo niski poziom naszej wokalnej kultury, co uwydatnia się zwłaszcza przy porównaniu jej z kulturą śpiewaczą najbliższych sąsiadów: Niemców, Łotyszów, Rosjan, Jugosłowian, stwierdzić musimy, iż winę za ten niekorzystny dla nas stan rzeczy ponoszą w znacznej mierze kierownicy chórów, przejawiający zbyt może mało twórczej inicjatywy i entuzjazmu na tych czy innych odcinkach swej pracy. Dla przykładu spójrzmy na jedno z zagadnień: problem repertuaru. Jak wskazują radjowe audycje chóralne, repertuar ten obraca się — jeśli chodzi o jego rozpiętość pod względem jakości i rodzaju — w granicach niewątpliwie szczupłych. Rzadko który z naszych zespołów śpiewaczych sięga po dzieło z t. zw. wielkiej literatury wokalnej, skarbnicy genjalnych myśli Bacha, Haendla, Mozarta, Beethovena, rzadko wykonywa większych rozmiarów kompozycję polskiego autora. Brak odpowiednio wyszkolonego „materjału“ odtwórczego? Nie sądzę, by argument ten mógł uchodzić za ultima ratio. Przecież tak liczne w Niemczech rzemieślnicze czy robotnicze Gesangverein'y, wykonywujące dzieła wyżej wymienionych mistrzów, nie są bynajmniej jednostkami artystycznemi, stojącemi na najwyższym poziomie rozwoju. Są to stowarzyszenia amatorskie, tem samem dalekie często od ideału absolutnej dojrzałości pod względem techniki, ale tkwi w nich—co godne jest podkreślenia—silnie rozbudzona wewnętrzna potrzeba kultu dla najszczytniejszych objawień muzycznych ducha ludzkiego.

Lecz i u nas dają się obecnie zauważyć radosne prognostyki, wskazujące, iż praca na terenach pewnych chórów zakreśla sobie szersze ramy, że chóry te gotowe są do podejmowania trudniejszych i bardziej odpowiedzialnych artystycznie zadań wykonawczych. To przekonanie nasunęły nam występy w bieżącym okresie sprawozdawczym dwóch

łódzkich towarzystw śpiewaczych: Chóru Marjańskiego (przy katedrze św. Stanisława Kostki) pod dyr. B. Ullasa oraz Chóru mieszanego im. Bacha pod kier. A. Bautzego. Pierwszy z nich odśpiewał z udziałem solistów i orkiestry trzyczęściowe Oratorjum Henryka Opieńskiego „Syn marnotrawny“. Utwór ten, napisany dopiero przed kilku laty, cieszący się dużem powodzeniem w Szwajcarji, (gdzie, jak wiadomo, autor od szeregu lat przebywa), oparty jest na tekście, zaczerpniętym z Biblji. Muzyka „Syna marnotrawnego“ odznacza się szlachetnym rysunkiem inwencji, szczerej i bezpośredniej w wyrazie; zwłaszcza części I i III ujmują nas pięknem pomysłów melodycznych i harmonicznych. Interpretacja nosiła piętno starannego przygotowania. Z solistów wyróżni się: L. Gołaszewska, (sopran) oraz St. Woźniak (tenor). Cenną tą kompozycją powinny chóry nasze żywiej się zainteresować.

Drugi z wyszczególnionych zespołów wykonał oratorjum Fr. J. Haendla p. t. „Mesjasz“, powstałe przed dwustu niemal laty, a przecież do dziś nie przestające być źródłem głębokich wzruszeń „Mesjasz“ Haendla, podwalina jego sławy, zdumiewa ekonomją środków technicznych, które jednak zawsze wywołują efekt potężny. Należą się więc słowa uznania dla łódzkiego chóru mieszanego im. Bacha za wystawienie tego wspaniałego dzieła. Coprawda głosy niektórych wykonawców (solistów) nie miały dostatecznej pełni brzmienia, zdradzając również pewne braki techniczne, ale całość pozostawiło wrażenie zupełnie dodatnie.

Na marginesie pragnąłbym zaznaczyć iż komentarze do tego rodzaju obszernych kompozycyj, jak oratorja, wydają się nieodzowne. Radjosłuchacz spewnością z większem zainteresowaniem słuchałby dzieła, gdyby zapoznano go przed koncertem chociażby z tekstem. Tymczasem obie audycje pozbawione były tego niezbędnego instruktywnego „słowa wstępnego“.

Z innych chórów, jakie wystąpiły przed mikrofonem P. R. w ubiegłym miesiącu, wymienić należy: Znakomity Chór Katedry Poznańskiej pod dyr. ks. Gieburowskiego, „Harfę“ pod kier. W. Lachmana oraz Chór męski z Krakowa pod dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Zgodnie z pełnym powagi i skupienia nastrojem okresu dni żałobnych, wiążących się z rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zespoły te wykonały szereg utworów o treści podniosłej (Palestriny, M. Zieleńskiego, Z. Noskowskiego i in.).

Notujemy jeszcze występ w rozgłośni warszawskiej Tow. śpiewaczego „Echo“ z Lublina, chóru męskiego, który w całości brzmi dobrze, „cieniuje“ z dużą dbałością. Jeśli mielibyśmy jakieś zastrzeże-

nie, to skierowaćby je należało pod adresem głosów tenorowych, które mniej zadowalały, wskutek nadmiernie forsownej emisji. W ogólności stwierdzić trzeba, iż wszelkiego rodzaju niedokładności emisji głosu, w pewnym stopniu niwelowane dzięki akustyce w salach koncertowych, w radjo zostają podkreślane z całą bezwzględnością. Można się było również o tem przekonać podczas „jubileuszowego“ koncertu rozgłośni łódzkiej, w którym jako solista wziął udział m. in. sympatyczny tenor, ale zwracający uwagę niewłaściwością wibracji głosu, przechodzącej chwilami w nieznośne tremolando. Z niemniejszą surowością uwydatnia mikrofon drobne nawet odchylenia intonacyjne, mające charakter przeważnie stałego obniżania dźwięków. Stąd tak często słyszymy o chórach, śpiewających w radjo, zdanie, iż detonują. Okazuje się więc, że mechaniczne ucho mikrofonu posiada wrażliwość słuchu niezmiernie wysubtelnioną. O tem winny pamiętać zespoły śpiewacze, które właśnie dzięki radju, owemu — mimo pozornego „okrucieństwa“ — światłemu arystarchowi, mogą czynić istotnie rzetelne postępy na drodze swego rozwoju artystycznego.

Korzystne wrażenie wywarła nadto audycja Polskiej Kapeli Ludowej pod kier. W. Laskiego.

Z obcych chórów słyszeliśmy doskonały zespół rumuński „Carmen“ oraz chór paryski, biorący udział w wykonaniu świetnej kompozycji czołowego reprezentanta współczesnej muzyki francuskiej, Florent Schmitta: „Psalm 47“. Znakomite to dzieło, figurujące w programie t. zw. Europejskiego koncertu z Paryża, nadało Polskie Radjo w okresie 10-letniego jubileuszu swego istnienia.

W zakończeniu kilka słów natury ogólnej.

Doceniając znaczenie czynnika kultury chóralnej, Polskie Radjo, jak wiadomo, i tej dziedzinie poświęca sporo uwagi. Cykl audycyj p. t. „Cała Polska śpiewa“, szczęśliwie zainicjowany w roku ubiegłym, jest w tym względzie dowodem niewątpliwie wymownym. Wydaje się jednak, iż akcja rozbudzenia w naszem społeczeństwie powszechnego zamiłowania do śpiewu zespołowego nie jest jeszcze na terenie P. R. w zadowalającej mierze uwzględniona. Odczuwa się np. brak w programach P. R. jakichś krótkich, ale stałych audycyj typu informacyjnego, przeznaczonych dla całego polskiego śpiewactwa, oraz koncertów o charakterze bardziej dydaktycznym. W tym ostatnim wypadku dużą rolę kształcącą odegraćby mogły specjalne audycje płytowe, oczywiście w „naśpiewaniu“ pierwszorzędnych sił artystycznych i z nagranemi najcelniejszemi utworami muzyki chóralnej. *J. P.*

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Stanisław Niewiadomski. **Hymn Polskiej młodzieży**, na 4 gł chór męski. Jest to pieśń patrjotyczna, należy ją śpiewać energicznie i marszowo. Nadaje się do wykonywania na uroczystościach okolicznościowych i państwowych.

Jan Maklakiewicz. **Pieśni pątnicze do Matki Boskiej**, na solo i chór męski lub mieszany z tow. organów. 1) Po górach, dolinach. 2) Maryja, Maryja — tak wołają dzieci.

Są to pieśni popularne, w opracowaniu muzycznem bardzo łatwem. W jednej i drugiej rozpoczyna śpiew — solo, jakby intonując melodję, a następnie wstępuje chór. Tenory i basy stanowią samodzielny chór męski. Dodając soprany i alty mamy doskonale brzmiący 6-cio głosowy chór mieszany. Tym sposobem z tych samych nut mogą korzystać i chóry męskie, i mieszane.

Zlot Śpiewaków w Polsce

w dniach 27 — 29 czerwca 1936 r.

Komunikat Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie

1. **Protektorat i Komitet Honorowy Zlotu Śpiewaków Polskich.**

Protektorat nad Zlotem Śpiewaków polskich raczył objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki. Do Komitetu Honorowego weszły następujące osoby:

J. E. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski
Premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Dyw. Edward Rydz-Śmigły
Wicepremjer i Minister Skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski.
Minister Spraw Wewnętrznych Władysław Raczkiewicz
Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck
Minister Spraw Wojskowych Gen. Dyw. Tadeusz Kasprzycki
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Wojciech Świętosławski.
Minister Komunikacji Juljusz Ulrych
Prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński
I. Wiceprezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy dr. Bronisław Hełczyński
Prezes Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych prof. Antoni Ponikowski.

2. **Program Sejmu Śpiewaczego i Zlotu Śpiewaków Polskich.**

Sobota, dnia 27 czerwca 1936.

Rano — przyjazd delegatów i odmarsz na kwatery. (Przypominamy, że na Sejm Śpiewaczy Związki przesyłają tylu delegatów, ilu mają prawo wysłać delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów Zjednoczenia w myśl Statutu Zjednoczenia par. 9, to znaczy tylu delegatów, ile tysięcy członków posiada odnośny związek: w każdym

razie każdy związek musi mieć zapewnione przynajmniej dwa głosy, nie licząc dyrygentów związkowych, którzy obowiązkowo uczestniczą w zebraniu).

Godz. 10 Sala Rady Miejskiej — Otwarcie Sejmu Śpiewaczego w/g następującego porządku obrad:

1. Pieśń powitalna.
2. Zagajenie Prezesa Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.
3. Wybór Prezydjum.
4. Przemówienia powitalne.
5. Referat p. t. „Dorobek śpiewactwa polskiego w kraju i zagranicą w okresie 10-lecia".
6. Wybór Komisji.

Godz. 13 — 14,30. Przerwa obiadowa.
„ 14 — 17. Zwiedzanie Warszawy dla polskich chórów z zagranicy.
„ 14,30 — 17,30. Obrady poszczególnych komisji Sejmu Śpiewaczego.
„ 17,30 — 19,30. Sala Konserwatorjum — Obrady plenarne Sejmu Śpiewaczego:

1. Referat p. t. „Ideologiczne podstawy śpiewu zespołowego".
2. Uchwały i wnioski.
3. Zamknięcie Sejmu Śpiewaczego.
4. Pieśń pożegnalna.

Godz. 17. Koncerty chórów w różnych punktach miasta.
„ 21. Wieczór zapoznawczy.

Niedziela, dnia 28 czerwca 1936.

Godz. 9. Msza św. polowa na Pl. Marszałka Piłsudskiego. Po mszy św. złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez delegatów Zlotu Śpiewaków.
Godz. 10 — 11. Pochód na Zamek i oddanie hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.
„ 11 — 12. Pochód do Belwederu — odśpiewanie żałobnej kantaty ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego p. t. „Z Belwederu Cię wieźli, jak święte relikwje" — Maklakiewicza — złożenie w Muzeum Marszałka Piłsudskiego pamiątkowej plakiety przez delegację Zlotu Śpiewaków.
„ 12 — 14. Próba generalna wszystkich chórów na stadjonie w Łazienkach
„ 14 — 16. Przerwa obiadowa.
„ 16 — 17. Odmarsz na stadjon i zajęcie wyznaczonych stanowisk.
„ 17. Otwarcie Zlotu Śpiewaków Polskich na stadjonie w Łazienkach według następującego programu:

1. Fanfary.
2. Powitanie dostojników Państwa.
3. Przemówienie do uczestników Zlotu Śpiewaków.
4. Wciągnięcie flagi na maszt na znak otwarcia Zlotu Spiewaków.
5. Koncert wspólny uczestników zlotu według następującego programu:
   a) „Jeszcze Polska nie zginęła" — unisono,
   b) „Śpiewak wita wasze strony" — Maszyńskiego (chóry męskie),

c) Koncert Chórów Reprezentacyjnych (program podany będzie później),
d) „Gaude Mater Polonja“ (chóry mieszane),
e) „Ojczyzna“ — Nowowiejskiego (chóry mieszane z orkiestrą).

6. Fanfary, jako sygnał zakończenia uroczystości otwarcia Zlotu Śpiewaków Polskich.

Godz. 21. Przyjęcie delegacyj uczestników Zlotu przez Prezydenta m. st. Warszawy.

Poniedziałek, dnia 29 czerwca 1936 r.

Godz. 8 — 9. Udział chórów w nabożeństwach w kościołach warszawskich.
„ 10. Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci Piotra Maszyńskiego przy ulicy Smolnej.
„ 11 — 19. Sala Filharmonji — Turniej śpiewaczy.
„ 21. Koncert Reprezentacyjny (ogłoszenie wyników turnieju, rozdanie nagród, wręczenie Odznaczeń Odznaką Honorową Zjednoczenia i zamknięcie Zlotu Śpiewaków).

Wtorek, dnia 30 czerwca 1936 r.

Uczczenie Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, połączone z sypaniem Kopca na Sowińcu.

3. Karty uczestnictwa.

Każdy uczestnik Zlotu Śpiewaków Polskich otrzyma legitymację (nie dotyczy to chórów z zagranicy), która uprawniać go będzie do posiadania karty uczestnictwa, na podstawie której uzyska zniżkę kolejową w wysokości 50% w obydwie strony, względnie przy pociągu dodatkowym do 75% zniżki. Legitymacje wyda Rada Naczelna Zjednoczenia na podstawie nadesłanych dokładnych spisów uczestników Zlotu po wpłaceniu po dwa złote od osoby na konto Rady Naczelnej Zjednoczenia 26.688 jako udziału, który uprawniać będzie do zajęcia kwatery bezpłatnie. Należność ta musi być wpłacona najpóźniej do dnia 1 czerwca br. i do tego czasu muszą być nadesłane spisy uczestników. Zwracamy na to uwagę, że termin ten musi być dotrzymany inaczej Komitet Zlotu nie weźmie odpowiedzialności za dobre przygotowanie imprezy. Związki nadeślą możliwie jak najprędzej wiadomość, czy poczyniły starania na swoim terenie o uzyskanie pociągów dodatkowych i z jakim skutkiem. Zwracamy uwagę na to, że związki muszą się tą sprawą zająć same i wejść w porozumienie z miejscowym delegatem Ligi Popierania Turystyki względnie Orbisem. Centrala Ligi Popierania Turystyki wyda swoim delegatom odpowiednie instrukcje na podstawie naszego z nimi porozumienia. Równocześnie prosimy związki o zakomunikowanie nam, czy mamy przesłać do nich legitymacje, czy też wprost do chórów, które się na Zlot zgłosiły. Jeszcze raz zaznaczamy, że Karty uczestnictwa wydawać będą delegaci Ligi Popierania Turystyki na podstawie Legitymacji Zlotu, którą po wpłaceniu dwóch złotych wyśle Rada Naczelna Zjednoczenia.

4. Zakwaterowanie.

Jak się okazało, Warszawa nie jest przygotowana na pomieszczenie tak dużej ilości uczestników, jaka jest spodziewana na Zlocie. Liczono na Wojsko i spodziewano się uzyskania pomieszczeń w koszarach. Tymczasem okazało się, że wojsko w tym czasie jeszcze nie wychodzi w pole i koszary są zajęte. Na dwóch zebraniach

Rady Naczelnej Zjednoczenia przy współudziale delegatów związków zastanawiano się nad sposobem zakwaterowania uczestników Zlotu i ostatecznie zadecydowano, że należy przygotować kwatery w szkołach, dając słomę, przyczem każdy uczestnik Zlotu przywiezie ze sobą koc, prześcieradło i jasiek. Delegaci oświadczyli, że uczestnicy Zlotu nie są w stanie ponosić większych kosztów zakwaterowania i zadowolą się tym prymitywnym sposobem pomieszczenia w ciągu dwu dni Zlotu. Oczywiście ci uczestnicy Zlotu, którzy zechcą wygód, muszą natychmiast napisać do Komitetu Zlotu, by im zapewnił kwatery w hotelach. Nienadesłanie zgłoszeń do dnia 1 czerwca br. zwalnia Komitet od tych starań. W związku z zakwaterowaniem, wszystkie chóry zgłoszone na Zlot nadeślą natychmiast zestawienie:

1. Ilu członków chóru na Zlot przyjedzie,
2. Ilu będzie korzystać ze wspólnej kwatery w warunkach, jakie wyżej podano; w tem ile kobiet, a ilu mężczyzn.
3. Ilu będzie korzystać z kwater przez dwie noce, a ilu przez jedną; w tem ile kobiet i ilu mężczyzn.

5. Kierownicy chórów.

Każdy chór przybywający na Zlot musi mieć swego odpowiedzialnego kierownika i jego zastępcę, do których należeć będzie:

a) czuwanie i opieka w podróży oraz w czasie trwania Zlotu nad członkami powierzonego mu chóru,
b) zgłoszenie chóru po przybyciu na Zlot w biurze informacyjnym na dworcu w Warszawie,
c) pośredniczenie między członkami danego chóru a przydanym temuż chórowi opiekunem,
d) załatwienie spraw dotyczących programu, kwater, wyżywienia, przejazdów i t. p.
e) dopilnowanie właściwego pozostawienia kwater i punktów wyżywienia po ich opuszczeniu.

6. Opiekunowie chórów.

Każdemu przybywającemu na Zlot chórowi na dworcu w Warszawie przydzielony będzie ze strony Komitetu Zlotu opiekun, który będzie towarzyszył chórowi do chwili jego odjazdu z Warszawy tj. do dnia 29 czerwca br. włącznie. Jego obowiązkiem będzie przedewszystkiem:

a) wskazanie chórowi jego kwatery,
b) czuwanie nad udziałem chóru w poszczególnych częściach programu Zlotu i załatwianie spraw z tem związanych,
c) doglądanie i dopilnowanie, by chór we właściwym czasie pobierał posiłki,
d) udzielanie wszelkich informacji, dotyczących Zlotu,
e) pomoc w załatwianiu formalności związanych z wykupieniem biletów kolejowych i wskazanie odpowiedniego pociągu przy odjeździe.

7. Transport rzeczy.

Ze względu na to, że będą pewne trudności z transportem rzeczy, pożądanem jest zabieranie ze sobą bagażu możliwie lekkiego. Gdyby się zgłosiła odpowiednia liczba chętnych do przewiezienia bagażu przynajmniej na trzy tygodnie przed Zlotem, możnaby odpowiedni tabor uruchomić, przyczem przewóz nie powinien przekroczyć groszy 20 — 30. Wszystko zależy od liczby. Oczekujemy zatem zgłoszeń, nie biorąc wiążącego zobowiązania, gdyż, jak zaznaczono, zależeć to będzie od liczby zgłoszeń.

8. **Zgłoszenie przybycia.**

Wraz z legitymacjami wysyłany będzie do każdego zgłoszonego na Zlot chóru formularz t. zw. „Zgłoszenie przybycia". Formularz ten zawierać będzie następujące rubryki:

a) nazwa chóru, b) skąd przybywa, c) rodzaj chóru (turniejowy, czy reprezentacyjny), d) nazwisko kierownika i jego zastępcy, e) ilość mężczyzn i ilość kobiet, f) lista imienna osób przybywających na Zlot. Zgłoszenie przybycia należy złożyć zaraz po przybyciu do Warszawy na dworcu w biurze informacyjnym Zlotu, gdzie otrzyma się odpowiednie instrukcje. Na Zlot nie może przybyć większa ilość osób niż podano w zgłoszeniu o legitymacje.

9. **Sztandary.**

Wszystkie chóry i oczywiście związki, posiadające sztandary, zechcą zabrać je ze sobą na Zlot.

10. **Wykaz chórów zgłoszonych na Zlot Śpiewaków Polskich z kraju.**

Związek Wielkopolski Kół Śpiewaczych.

(Nie nadesłał dotychczas „Historji Związku", a tylko materjały do poszczególnych towarzystw śpiewaczych. Koniecznem jest natychmiastowe wysłanie tejże historji).

Chór reprezentacyjny wykona: F. Nowowiejski — „Do jasnych warkoczy", F. Nowowiejski — „Piosenka Rybacka".

Referat opracuje dr. Leon Surzyński p. t. „Ideologiczne podstawy śpiewactwa zespołowego".

1. Chór Towarzystwa Muzycznego, Poznań — osób 51.
2. „Echo", Bydgoszcz — osób 30 staje do turnieju.
3. „Dzwon", Gniezno — „ 50 „ „ „
4. Chór zbiorowy Okręgu VII Wlkp. Zw. Sp. — osób 40 (jako chór niejednolity nie może stawać do turnieju).
5. „Echo", Ostrów Wlkp. — osób 40 (nie podał, jakie pieśni wykona na turnieju.)
6. Koło śpiewu im. Moniuszki, Poznań — osób 100 staje do turnieju.
7. Chór Okręgu XIX Kujawskiego Wlkp. Zw. Sp. — osób 132 (jako chór niejednolity nie może stawać do turnieju).

Związek Śpiewaków Śląskich.

Chór reprezentacyjny wykona: Kurpiński-Stoiński: „Witaj Orle" polonez (chór mieszany), Stoiński: „Na pograniczu Śląskiem" wiązanka (chór miesz.), Maszyński: „Marsz dla żołnierzy (chór męski).

1. Chór im. Ignacego Paderewskiego, Zgoda — osób 72 staje do turnieju (chór mieszany).
2. „Chopin", Orzegów (delegacja) — osób 10.
3. „Chopin", Siemianowice — osób 80 staje do turnieju (męski).
4. „Chór im. Wyspiańskiego", Szopienice — osób 90 (nie podano).
5. „Seraf", Rybnik — osób 55 staje do turnieju (mieszany).

6. „Chór Huta Baildon", Katowice — osób 110 staje do turnieju (męski).
7. „Lutnia", Czechowice — osób 50 (mieszany).
8. Chór Stowarzyszenia Prac. m. Katowic — osób 60 staje do turnieju (męski).
9. „Echo", Chropaczów — osób 50 staje do turnieju (mieszany).

Pomorski Związek Kół Śpiewaczych.

Nie nadesłał kwestjonarjusza ani też „Historji Związku Pomorskiego". Koniecznem jest natychmiastowe nadesłanie tych materjałów.

1. „Symfonja", Gdynia — osób 100 staje do turnieju (mieszany).
2. „Lutnia", Chojnice — osób 65 staje do turnieju (mieszany).
3. „Moniuszko", Starogard — osób 60 staje do turnieju (mieszany).
4. „Halka", Osie — osób 57 (mieszany).
5. „Lutnia", Toruń — osób 75 staje do turnieju (mieszany).
6. „Dzwon", Toruń — osób 40 staje do turnieju (męski).
7. „Halka", Podgórz — osób 50 staje do turnieju (mieszany).

Małopolski Związek Pol. Stow Śpiewaczych i Muzycznych.

1. „Echo-Macierz", Lwów — osób 40 staje do turnieju (męski).
2. „Syrena", Lwów — osób 58 staje do turnieju (męski).
3. Chór K. P. W., Lwów — osób 36 staje do turnieju (męski).

Mazowiecki Związek Pol. Stow. Śpiewaczych i Muzycznych.

1. „Harfa", Warszawa — osób 85 staje do turnieju (męski).
2. „Harfa", Warszawa — osób 25 (żeński).
3. „Lutnia", Warszawa — osób 64 (mieszany).
4. „Duda", Warsz. Tow. Wioślarskie, Warszawa — osób 22 (męski).
5. „I. Warszawskie Miejskie Koło Śpiewacze" — osób 85 nie podano utworów do turnieju (miesz.).
6. „XVII. Warszawskie Miejskie Koło Śpiewacze" — osób 85 staje do turnieju (mieszany).
7. „Pobudka" — (męski).
8. „Lira", Żyrardów — osób 50 (mieszany).
9. „Echo", Żyrardów — osób 60 (mieszany).
10. „Chór Cecyljański przy kośc., Kutno — osób 44 staje do turnieju (mieszany).
11. „Glorja", Kutno — osób 35 (mieszany).
12. „Lutnia", Włocławek — osób 60 staje do turnieju (męski).
13. „Lutnia", Pułtusk — osób 50 nie podał utworów tur. (mieszany).
14. „Lira", Nasielsk — osób 42 staje do turnieju (mieszany).
15. „Lutnia", Wiskitki — osób 25.

Związek Stowarzyszeń Śpiew. i Muz. Województwa Kieleckiego.

Nie nadesłano ani kwestjonarjusza związku ani też Historji związku. Koniecznem jest natychmiastowe uzupełnienie tych braków.

1. „Lutnia", Radom — osób 59 zgłosił się do turnieju (mieszany).
2. „Lutnia", Zawiercie — osób 45 nie podał utworów turniejowych (miesz.).
3. „Lira", Zawiercie — osób 50 (mieszany).
4. „Chór Katedralny", Kielce — osób 60 zgłosił się do turnieju (mieszany).

5. „Hejnał“, Olkusz — osób 37 (mieszany)
6 „Lira“, Grodziec — osób 40 zgłosił się do turnieju (męski)
7. „Lutnia“, Myszków — osób 51 zgłosił się do turnieju (mieszany).
8. „Lutnia“ Staszów — osób 44 zgłosił się do turnieju (męski).
9. „Dąbrowskie Tow. Muzyczne“, Dąbrowa Górn. — osób 50 zgłosił się do turnieju (mieszany).
10. „Tow. Miłośników Sztuki“, Kielce — osób 70 zgłosił się do turnieju (mieszany).
11. „Chór Włościański“, Masłów — osób 50 zgłosił się do turnieju (mieszany).
12. „Echo“, Jędrzejów — osób 45 nie podał utw. turniejowych (miesz.).
13. „Harmonja“, Gołonóg — osób 40 zgłosił się do turnieju (mieszany).
14. Zw. zaw. Prac. Ubezp. Społ. Oddz. w Sosnowcu — osób 60 nie podał utw. turniejowych (męski).
15. „Lutnia“, Iłża — osób 20 (mieszany).
16. „Dzwon“, Ostrowiec — osób 42 nie podał utw. turniejowych (męski).

Uwaga: Ponieważ do turnieju zgłosiło się 13 chórów, o ile niektóre z nich nie odpadną Rada Naczelna Zjednoczenia będzie zmuszona liczbę ograniczyć przypuszczalnie do sześciu zespołów.

Związek Tow. Śpiew. i Muz. Województwa Krakowskiego.

Nie nadesłał „Historji Związku“. Początkowo zgłoszony Chór Reprezentacyjny i do turnieju zgłoszony chór „Echo Tatrzańskie“ został odwołany. Referat na Zlot przygotuje Dr. Życzkowski Józef pt: „Organizacja nauki śpiewu w szkolnictwie jako podstawa rozwoju chórów i towarzystw muzycznych“.

Na Zlot przyjedzie około 100 osób.

Związek Pol. Stow. Śpiew. i Muz. Woj. Łódzkiego.

Chór reprezentacyjny wykona: „Śmierć Trębacza“ — Moczyńskiego.

Referat na Zlot przygotowuje prez. Józef Wolczyński: „Znaczenie śpiewacze w życiu kulturalnem robotnika“.

1. „Echo“, Łódź — osób 85 zgłosił się do turnieju (męski).
2. „Lutnia“, Łódź — osób 50 zgłosił się do turnieju (męski).
3. „Stow. Śpiew. im. Moniuszki“, Łódź—osób 200 nie nadesłał kwestjonarjusza
4. Klub Prac. ZZW „Zjednoczone“, Łódź — osób 100 zgłosił się do turnieju.
5. „Katedralny Chór Sumowy“, Łódź — osób 120 zgłosił się do turnieju (mieszany).
6. Stow. Śpiew. „Kościuszko“, Pabjanice — osób 60 zgłosił się do turnieju (męski).
7. Stow. Śpiew. „im. św. Florjana“, Pabjanice — osób 95 zgłosił się do turnieju (mieszany).
8. „Chór Klubu Prac. Elektrowni Łódzkiej“ — 80 osób zgłosił się do turnieju.
9. „Chór im. Teodora Endera“, Pabjanice — 50 osób zgłosił się do turnieju (męski).
10. „Chór Marjański przy Katedrze Łódzkiej“ — osób 90 zgłosił się do turnieju (mieszany).
11. „Lira“, Łódź — osób 85 zgłosił się do turnieju (mieszany).
12. „Lira“, Warta — osób 30 zgłosił się do turnieju (mieszany).
13. „Chór Kościelny im. św. Cecylji“, Rzgów — osób 50 zgłosił się do turnieju (mieszany).

14. „Tow. Pol. Ewangelickiego Chóru Kośc.“, Łódź — osób 30 (mieszany).
15. „Lira“, Pabjanice — osób 25 (mieszany).
16. „Harmonja“, Łódź — osób 63 (mieszany).
17. „Tow. Spiew. im. Szopena“, Konstantynów — osób 6 (delegacja),
18. „Halka“, Zduńska Wola — osób 60 zgłosił się do turnieju (mieszany).
19. „Arfa“, Łódź — osób 86 (mieszany).
20. „Echo“, Zduńska Wola — osób 26 (męski).
21. „Lutnia“, Warta — osób 26 (męski).
22. „Tow. Spiew. im. Moniuszki“, Pabjanice — osób 70.
23. „Lutnia“, Zgierz — osób 125 zgłosił się do turnieju (mieszany).
24. „Echo“, Kalisz — osób 54 (męski).

Związek Pol. Stow. Śpiew. i Muz. Woj. Lubelskiego.

1. „Echo“, Lublin — osób 30 zgłosił się do turnieju (męski).
2. „Lutnia“, Lublin — osób 60 zgłosił się do turnieju (mieszany).
3. „Echo“, Bychawa — osób 40 zgłosił się do turnieju (mieszany).
4. Koło Spiewu „Pieśń Ojczysta“, Zwierzyniec — osób 60 zgłosił się do turnieju (mieszany).
5. „Chór Akademicki“, Lublin — osób 44 zgłosił się do turnieju (mieszany).

Wileński Związek Tow. Śpiewaczych i Muzycznych.

Chór Reprezentacyjny z trzystu osób odśpiewa: 1. Modlitwa z op. „Flis“, — Moniuszki, 2. „Błysnął Poranek“ — Moniuszki.

Związek nie nadesłał „Historji Związku“. Koniecznem jest natychmiastowe uzupełnienie tego braku.

1. „Echo“, Wilno — osób 104 zgłosił się do turnieju (mieszany).
2. „Hasło“, Wilno — osób 110 zgłosił się do turnieju (mieszany).
3. „Akord“, Wilno — osób 10.
4. „Lutnia“, Wilno — osób 40 (mieszany).

Uwaga: Wzmianka podana przy Związku Kieleckim dotyczy również Związku Łódzkiego t. zn. o ile ilość chórów zgłoszonych do turnieju nie ulegnie zmniejszeniu, Rada Naczelna będzie zmuszona sama liczbę ograniczyć. Chodzi tu o czas i miejsce, wszystkie chóry stające do turnieju muszą się zaprodukować w ciągu godzin na turniej przeznaczonych. Jak z zestawienia widać, wszystkie Związki trzymały się normy ustalonej przez Radę Naczelną Zjednoczenia i nadesłały zgłoszenia w liczbach 6 — 8 chórów. Komisja Artystyczna przy ustalaniu programu turnieju zorjentuje się w czasie i Radzie Naczelnej odpowiedni wniosek przedłoży. Jeszcze raz zaznaczamy, że jakość chórów powinna być brana pod uwagę przy ich kwalifikowaniu do turnieju. Mają to być najlepsze chóry z każdego związku i będzie to niejako legitymacją związku, w którego interesie leży popisać się jak najlepiej swoim dorobkiem.

Dr. *Jan Niezgoda*

Sekretarz Generalny Zjednoczenia P. Z. S. i M.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE I KRONIKA:

— **Misterjum Żałobne — w Warszawie.** W dniu 12 maja b.r. w sali Teatru Wielkiego w Warszawie odbyło się pod protektoratem Pana II Wiceministra Spraw Wojsk. Gen. Dyw. d-ra Sławoja Składkowskiego „Misterjum Żałobne" w hołdzie Cieniom Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, urządzone staraniem Komitetu Pracowniczych Kół Kulturalno-Oświatowych Przedsiębiorstw i Zakładów Wojskowych w Warszawie.

Na całość Misterjum w układzie i pod dyrekcją Aleksandra Sielskiego złożyły się: POBUDKA (wstęp) na werble, bębny i kotły. A. Sielskiego: MELDUNEK — K. Czyżowskiego (podkład muzyczny Beethovena): ANIELSKIE CHÓRY — P. Maszyńskiego (Słowa Asnyka): SKĄD PIERWSZE GWIAZDY NA NIEBIE — M. Karłowicza: ODSZEDŁEŚ WODZU — Zaręby (Kantata na chór męski): O PANIE CO LOSY LUDZKOŚKI — Moniuszki: Z BELWEDERU CIĘ WIEŹLI, JAK ŚWIĘTE RELIKWIE — Maklakiewicza (kantata na chór męski): MARSZ ŻAŁOBNY — Chopina, (na orkiestrę i chór). Wykonawcami Misterjum byli: M. Bojar-Przemieniecka, I. Dygas, W. Wichurski oraz zespoły śpiewacze Okręgu 2-go Mazowieckiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych.

Misterjum wywarło na zebranych niezatarte wrażenie.

— **Nowa placówka w Tarnopolu.** Wielce zasłużony dla polskiego śpiewactwa chóralnego notarjusz Bronisław Filipczak w Tarnopolu zorganizował przed niedawnym czasem nowy chór pod nazwą „Chór Związku Strzeleckiego", w Tarnopolu. Według otrzymanych przez nas wiadomości zespół ten zabrał się do pracy z całym zapałem i mamy nadzieję że będzie rzetelnie spełniał swą misję, jako kulturalna placówka na naszych kresach wschodnich.

— **„Echo" — Wilno.** W dniu 12 maja r.b. Wilno przeżywało wielce uroczystą chwilę, bowiem w dniu tym odbyło się przeniesienie z kościoła św. Teresy do mauzoleum na Rossie Serca Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, oraz prochów Matki Jego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele św. Teresy przez Księdza Metropolitę Wileńskiego, Arcybiskupa-R. Jałbrzykowskiego w otoczeniu duchowieństwa, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rodziny Marszałka i najwyższych dostojników wojskowych i cywilnych.

Pienia religijne podczas nabożeństwa wykonał Chór „Echo" pod batutą Profesora Władysława Kalinowskiego. Swietny ten zespół, odśpiewał ze zwykłą mu starannością i artyzmem mszę żałobną Filkego, oraz parę innych pieśni żałobnych.

Nabożeństwo transmitowane było przez „Polskie Radjo" na wszystkie rozgłośnie.

K. Kuchter

— **Bydgoszcz.** Wielki koncert muzyki religijnej urządziła Szkoła Muzyczna pod dyrekcją Leona Jaworskiego z współudziałem Towarzystwa Śpiewu „Harmonja", wykonując poraz pierwszy w Bygdoszczy potężne oratorjum religijne p. t. „Siedem słów Chrystusa" Dubois. Wykonanie tak wielkiego dzieła, jak to oratorjum, nastręcza w bydgoskich stosunkach olbrzymie trudności. Zdolności organizacyjne p. Dyr. Jaworskiego, jak również chóru „Harmonja", przemogły te wszystkie przeszkody i do wykonania oratorjum zespolili ogromny zespół chórowy, orkiestrowy i solistów, razem ponad 150 osób. Samo wykonanie tego dzieła przynosi zaszczyt wykonawcom, a w szczególności art. kierownikowi zespołu p. Jaworskiemu, jako aranżerowi tej wspaniałej biesiady artystycznej oraz chórowi „Harmonja". Partje solowe wykonali p. Wujecówna, członkini chóru (sopran), p. Ziemski, art. Teatru Miejskiego (baryton) i p. Czaj-

kowski (tenor). Soliści, a w szczególności sopran i baryton swoim pięknym brzmieniem głosowym dostroili się do wysokiego poziomu wykonania tego oratorjum, zasługując również na pełne uznanie. Nadmienić wypada, że omawiane dzieło wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród miejscowych muzyków i cieszyło się nadzwyczajnem poparciem publiczności, która wypełniła salę koncertową do ostatniego miejsca.

— **Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich.** Dnia 29 marca odbyło się w Katowicach doroczne zebranie Delegatów Stow. Śpiewaków Śląskich, będącego z swemi przeszło 17 tysiącami członków najliczniejszą organizacją kulturalną Śląska. W obradach uczestniczyło 290 delegatów reprezentujących 178 oddziałów (było zatem zastąpionych 76% oddziałów), przedstawiciele wszystkich 14 okręgów i szereg gości.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa p. Kowalczyka nastąpiły przemówienia powitalne, odczytanie nadeszłych listów i życzeń, wręczenie Odznaki Honorowej kilku zasłużonym członkom i wybór marszałka, którym jednogłośnie wybrano p. burmistrza Basistę z Rybnika.

Obszerny referat na temat całorocznej działalności Stowarzyszenia wygłosił referent generalny p. L. Janicki, który ciekawemi uwagami umiał uzupełnić drukowane sprawozdanie, rozesłane przed zebraniem do wszystkich kół i delegatów. Interesujące wywody referenta w związku z drukowanem sprawozdaniem umożliwiły dokładne zapoznanie się z wszelkiemi przejawami pracy chórów śląskich.

Chórów męskich liczy Stowarzyszenie w chwili obecnej 75, chórów mieszanych 173, członków 17.212. Lekcyj śpiewu odbyło się w ciągu roku 14327. występów chórowych 3672, z czego było produkcyj bezpłatnych 2668.

Sprawozdanie kasowe Zarządu Głównego wykazywało w dochodach 31.820,42 zł., w rozchodach 31.613,04 zł., majątku przeszło 50 tysięcy. Przychody oddziałów wyniosły 198 tysięcy (z tego zebrano drogą składek 53 008,06 zł.), majątek 234 tysięcy zł. Po sprawozdaniu Komisji Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum nastąpiły wybory uzupełniające do Zarządu Głównego, które dały wynik następujący: wiceprezes p. T. Kowalczyk, dyrygent naczelny p. L. Janicki, radni pp. Fr. Stusek i P. Twardawa, Komisja Rewizyjna pp. J. Botta, M. Przybyła, A. Daroszewski, T. Kuna i J. Duda.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1936, przewidującego w dochodach i rozchodach 22.480 zł., omówiono szereg spraw wewnętrzno — organizacyjnych, poczem marszałek p. Basista zamknął zjazd apelem do wytężonej pracy nad rozwojem pieśni polskiej na kresach zachodnich

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.
Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**
Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:
F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia „ZGODA" J. Klimczak i S-ka. Zielna 47, tel. 6.19-57

Bezpłatny dodatek do mies. „Chór“

HYMN POLSKIEJ MŁODZIEŻY

Tekst i muzyka: STANISŁAW NIEWIADOMSKI



PIEŚNI PĄTNICZE DO MATKI BOSKIEJ

1. Po górach dolinach

SOLO, CHÓR MIESZANY LUB MĘSKI Z TOW. ORGANÓW

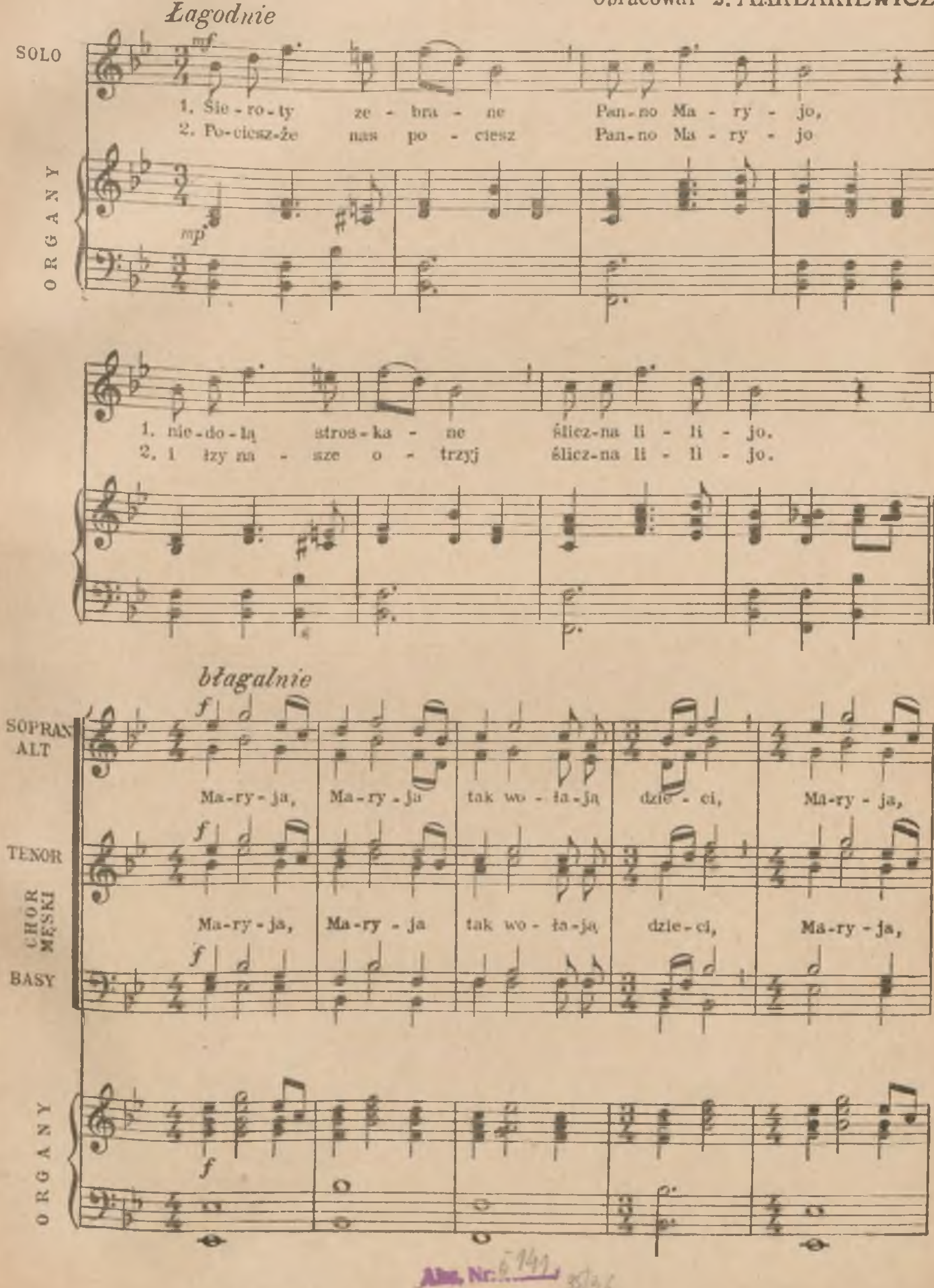
Opracował J. MAKLAKIEWICZ

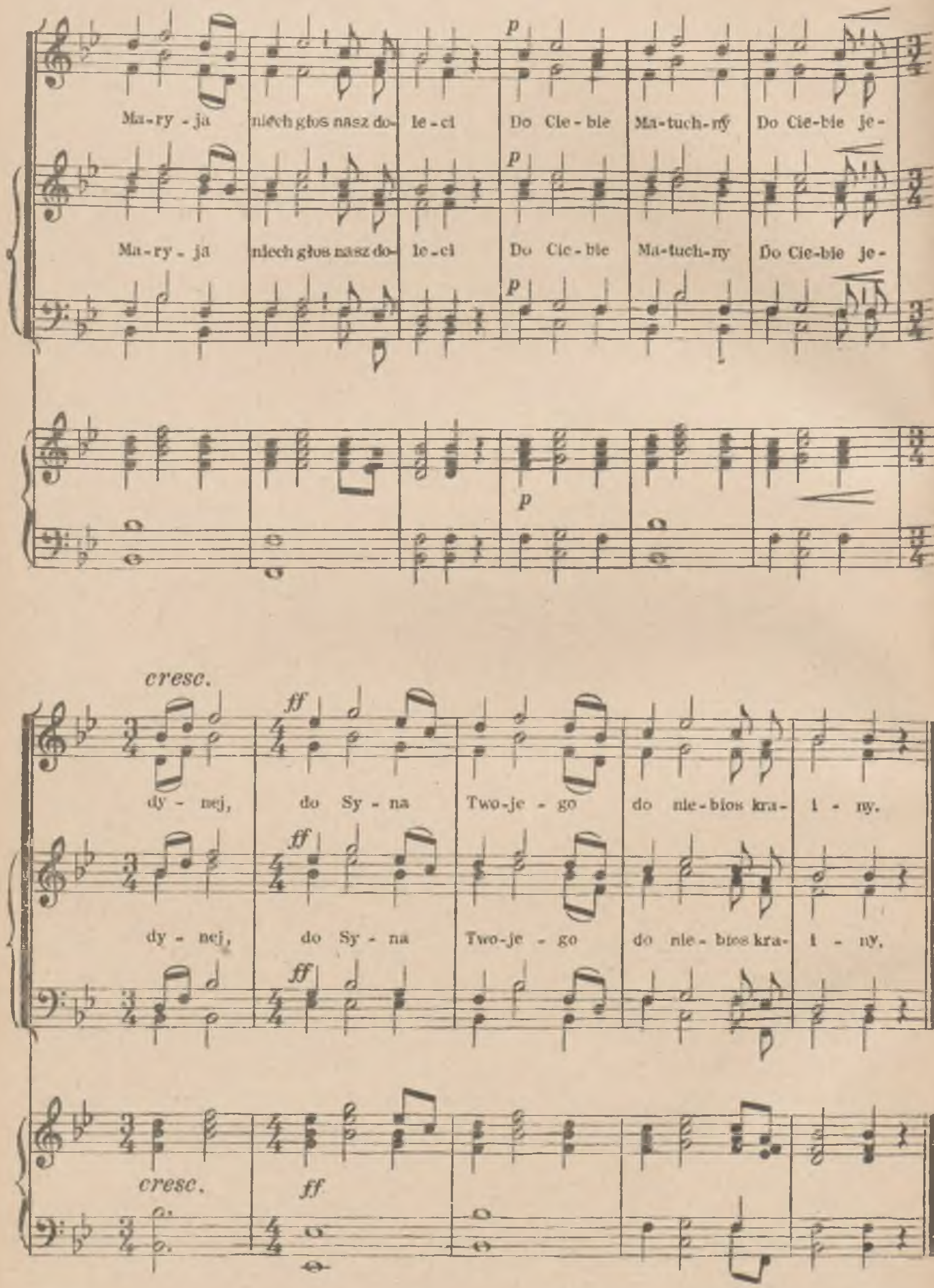


2. Maryja, Maryja tak wołają dzieci

SOŁO, CHÓR MIESZANY LUB MĘSKI Z TOW. ORGANÓW

Opracował J. MAKLAKIEWICZ




p
Ma-ry-ja niech głos nasz do-le-ci Do Cie-bie Ma-tuch-ny Do Cie-bie je-
p
Ma-ry-ja niech głos nasz do-le-ci Do Cie-bie Ma-tuch-ny Do Cie-bie je-
p
p
cresc.
ff
dy-nej, do Sy-na Two-je-go do nie-bios kra-i-ny.
ff
dy-nej, do Sy-na Two-je-go do nie-bios kra-i-ny.
ff
cresc.
ff